



MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI



„MYŚMY WCIĄŻ DO NIEPODLEGŁEJ SZLI...”

OGÓLNOPOLSKI KONKURS POETYCKI
W 100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

WIERSZE FINALISTÓW

Opracowanie graficzne i skład:

Piotr Grzeszczyk, pogstudio.pl

Projekt okładki:

Przemysław Serafin

Piotr Grzeszczyk

Wydawca:

Agencja Informacyjna TeZ

agencja_tez@o2.pl

Łamanie i druk:

Chroma

Spółka z ograniczoną

odpowiedzialnością sp. k.

ISBN 978-83-932659-4-7

„MYŚMY WCIĄŻ DO NIEPODLEGŁEJ SZLI...”

**OGÓLNOPOLSKI KONKURS POETYCKI
W 100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI**

WIERSZE FINALISTÓW

Spis treści

<i>Refleksje Jurora</i> , Krystyna Koziół	3
<i>Droga do wolności</i> , Mateusz Adamczyk	7
<i>Rozmowy małej Polki z mamą</i> , Kalina Jędrzejczyk	8
<i>Dziękuję</i> , Kalina Krzywicka	9
<i>Niepodległa</i> , Julia Magryś	10
<i>Co to niepodległość?</i> , Oliwia Milaszkiewicz	11
<i>Droga do Niepodległej</i> , Róża Missala	12
<i>O wolność</i> , Igor Modrzyk	13
<i>Zagadka</i> , Maja Niewiadomska	14
<i>Niepodległość – co to znaczy?</i> , Anna i Nina Sikorskie	15
<i>Wiem</i> , Natalia Tańcula	16
<i>Refleksje Jurora</i> , Józef Baran	17
<i>Muśmy wciąż do Niepodległej szli...</i> , Jan Józef Adamowicz	19
<i>Moja Polska</i> , Oliwia Ciechanowicz	20
<i>Lekcja</i> , Zuzanna Kaleta	21
<i>Jedyna</i> , Milena Kiełducka	22
<i>List do Niepodległej</i> , Agata Misiak	23
<i>Z głową w murach</i> , Amelia Najda	24
<i>Nie umiem walczyć</i> , Gustaw Szram	25
<i>Oni</i> , Marta Śledzińska	26
<i>Ułańska dola</i> , Łukasz Wardeński	27
<i>Trzydzieści osiem milionów</i> , Urszula Zubek	28
<i>Refleksje Jurora</i> , ks. Stefan Radziszewski	29
<i>Orzeł więzienny</i> , Andrea Patrycja Czasak	31
*** (<i>Dalej nosiła niebieskawą chustkę...</i>), Izabela Darnowska	32
<i>Niepodległość w genach</i> , Anna Dyrka	33
<i>Vilanella o Niezłomnej</i> , Jakub Guzik	34
<i>Tryptyk o niepodległości osobistej</i> , Bartosz Horyza	35
*** (<i>Ojczyzno, nie gniewaj się na mnie...</i>), Eliza Jończyk	36
<i>11 XI</i> , Karolina Malaga	37
<i>Jesteś dla mnie...</i> , Jakub Tomasz Nowak	38
<i>Jesteś</i> , Wojciech Rżanek	39
<i>Gazeciarz</i> , Szczepan Wrona	40

Refleksje Jurora

Zanim podniosła się kurtyna

Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Myśmy wciąż do Niepodległej szli...”, w ramach którego sprawowałam zaszczytną funkcję jurorki, zaintrygował mnie ze względu na tematykę, zaniepokoił rozpiętością wiekową, zainspirował regulaminem. Jednym słowem, stanowił nie lada wyzwanie.

Do Konkursu w ustanowionym terminie napłynęło ok. 2400 wierszy. Do finału zakwalifikowane zostało 30 prac – po 10 w trzech kategoriach wiekowych: szkoły podstawowe: kl. I – III; szkoły podstawowe: kl. IV – VIII i gimnazja; szkoły ponadpodstawowe. Miałam świadomość, że czytam prace najlepsze, a każdy z autorów już tak naprawdę jest zwycięzcą, skoro właśnie jego tekst przeszedł przez gęste sito weryfikacji. Pamiętając o tym, postanowiłam skupić się na oryginalności ujęcia, sprawności językowej, bo o fakcie zgodności z tematem zdecydowali w zasadzie wcześniej weryfikatorzy kierujący teksty do finału. Zanim wysłuchałam prezentacji trzydziestu tekstów, zgodnie z zasadami regulaminu, zmierzyłam się z lekturą wierszy w intymnym klimacie obcowania ze słowem pisanym.

W tekstach z najmłodszej kategorii wiekowej szukałam świeżości myśli, wiedzy na poziomie młodego poety, bezpośredniości i prostoty obrazowania. Najbardziej wzruszające i wiarygodne wydawały się te, w których młodzi adepci pióra prezentując swoje stanowisko, powoływali się na autorytet rodziców – naturalnych przewodników w penetrowaniu trudnych zagadnień naszej historii i tradycji: „Mama mówi, że...” (*Rozmowy małej Polki z mamą, Niepodległość – co to znaczy?*), „Mama przytula i tłumaczy...” (*Rozmowy małej Polki z mamą*) „Dziś moja mama z moim tatą/ O wolnej Polsce rozmawiali...” (*Droga do Niepodległej*). Nie oczekiwałam pełnej sprawności poetyckiej, aczkolwiek poprawność językowa stanowiła podstawowe kryterium oceny tak w tej, jak i w pozostałych kategoriach wiekowych. Wszak miłość ojczyzny realizuje się także w dbałości o nasz język: „Walczyli szablą i piórem (...), by tę mowę ojczystą usłyszał cały świat” (*Jedyna*). Nie zawiodły mnie teksty dziecięce, spośród nich wybrałam faworytów, z zaciekawieniem oczekując na regulaminową prezentację.

Średnia kategoria wiekowa przyniosła teksty zdradzające większą świadomość warsztatu poetyckiego, treść wierszy podbudowana była dużą wiedzą. Pojawił się autorytet nauczyciela, którego słowa o wolności zapadały w pamięć: „Kiedy listopad płacze,/ mam lekcje o niepodległości.” (*Lekcja*). Znamienne, że nie Internet, nie masowe media, a klimat lekcji, opowieści rodzinne, wspomnienia, przeczytane książki okazały się podstawą do ugruntowywania wiedzy o Niepodległej: „Ja czytałem, że był taki czas/ Gdy Cię Polsko na mapie nie było...” (*Nie umiem walczyć*).

„Rozpięta pomiędzy mediami/ Bombardowana newsami” autorka wiersza *Oni* pyta: „Gdzie bym dziś była, gdyby nie oni/ Patrzący z historii kart.”

Znalazłam tu wiersze, które mnie urzekły obrazem Polski „w lnia-nej sukience” „pozbawionej wolności, ale nie nadziei” (*Moja Polska*) lub niezwykłym pomysłem budowania jedyne- go wspólnego kraju z trzydziestu ośmiu milionów ojczyzn w trzydziestu ośmiu milionach serc” (*Trzydzieści osiem milionów*). Miałam nadzieję, że równie ciekawa będzie ich prezentacja.

W trzeciej kategorii wiekowej przeczytałam kilka naprawdę sprawnych warsztatowo utworów, zdradzających niezaprzeczalny talent poetycki dorastających twórców, inne wymagały dopracowania, precyzacji myśli, zlikwidowania wielosłowa, w którym „gubiła się” często bardzo ładna refleksja czy poetycka fraza. Zaintrygował mnie wiersz z rekwizytem – „niebieskawą chustką,” (***) *Dalej nosiła niebieskawą chustkę*), żywe emocje wzbudził *Tryptyk o niepodległości*, zaciekały próby wprowadzenia gatunku vilanelli (*Vilanella o Niezłomnej*), z zafascynowaniem czekałam na realizację tekstu *Gazeciarz*...

Przyjemność czytania opłacona została w tym przypadku dylematami wyboru. O ostatecznej decyzji, tak jak w pozostałych przypadkach, zdecydować miała prezentacja.

Kurtyna w górę

Prawdziwe emocje zapanowały w dniu prezentacji. Z zaciekawieniem słuchałam wykonawców. Ta część zmagania dowiodła, że nie każdy wrażliwy poeta jest równie utalentowanym mówcą, ale - jak powiedział Cycero - Ludzie mówcami się stają, poetami się rodzą. Nie zapominając o tym, starałam się jednak sprostać wymaganiom regulaminu. Prezentacje wskazały na talent aktorski, a nawet wokalny – szczególnie w najstarszej kategorii wiekowej. Poeci prezentowali utwory, wykorzystując podkład muzyczny, rekwizyty, a nawet komponując własną muzykę do tekstów, które prezentowali jako piosenki lub pieśni o Niepodległej.

Temat Konkursu nie należał do łatwych – na poetów czyhały różne pułapki. Można było popaść w nadmierny patos, przesycić tekst liryczny wiedzą historyczną czy „zgrzeszyć” wielosłowiem. Zaciekało mnie więc to, jak poradzą sobie z tematem uczestnicy Konkursu. Trzydzieścioro z nich poradziło sobie dobrze i bardzo dobrze, dostając się do finału, a kilkoro sprostało tematowi znakomicie, uzyskując punktowane miejsca i tytuł laureata.

Regulamin Konkursu, pozwalający na swobodną inwencję w prezentowaniu tekstów, był intrygującym wyzwaniem dla Jurorów. Fakt publicznego prezentowania ich w obecności wszystkich uczestników finału uzmysłowił mi nienową prawdę, że najskuteczniej uczymy się od siebie. Młodszy z zaciekawieniem słuchali starszych, przyglądali się pomysłom, inspiracjom wykorzystywanym w prezentacji, w powietrzu wisiało: „Ach, więc można i tak...” Właśnie o to chodzi, by teraz w sztafecie dla Niepodległej zgodnie i płynnie przekazywać sobie pałeczkę. Wtedy wszyscy będziemy zwycięzcami.

Gratuluje wszystkim uczestnikom i organizatorom!

Krystyna Koziół

MATEUSZ ADAMCZYK

Droga do wolności

*Trzej zaborcy kładą łapy,
znika cała Polska z mapy.
Nikt nie pyta nas o zdanie,
wyjściem może być Powstanie.*

*Krew, zagłada, czołgi, strzelby,
strach panował w nas bez przerwy.
Trzy powstania, Polska walczy,
to niestety nie wystarczy.*

*Wybuch wojny, przelew krwi,
wolność się Polakom śni.
Ponad sto lat w niewoli,
to Piłsudski nas wyzwolił.*

*W takim dniu prócz radości,
cieszymy się z Niepodległości.
Jedenasty listopada,
przy tej dacie wieniec składam.*

KALINA JĘDRZEJCZYK
Rozmowy małej Polki z mamą

*Mama mówi , że mam się uczyć pilnie.
Nie wiem dlaczego mam tyle pracować?
Wolę się bawić i leniuchować!
Mama przytula i tłumaczy dokładnie,
Że kiedyś w Polsce nie było tak ładnie.
Nie było szkoły, gdzie mówili po polsku,
A niejeden młody chłopak musiał być w wojsku.
Ludzie przed stu laty mieli skromne chaty,
Do których nie raz wróg zapukał
I zakazanych, polskich księżek szukał.
Potem było gorzej, było strasznie,
Bo walczyć było trzeba,
Niejeden po kuli wroga szedł do nieba.
Dzisiaj patrzą na moje zabawki tam wysoko z góry,
Choć wiele zakrywają im chmury.
Ja pomacham im na dobranoc,
Przytulę się do misia , do mamy,
Otworzymy razem książkę
I o polskich Bohaterach poczytamy.*

II Nagroda - klasy I-III

KALINA KRZYWICKA

Dziękuję

*Połamali nam Polskę
Zabrali
Byliśmy skrzywdzeni
I smutni*

*Ale byli żołnierze,
Młodzi, odważni, weseli
Bali się, ale maszerowali
I śpiewali piosenki*

*Śpiewali o białej róży
O dziewczynie, która czeka
O tym, że zginą
I ktoś pójdzie na ich grób*

*Dzięki nim jestem
Mówię po polsku
Mam swoje godło
I honor*

JULIA MAGRYŚ
Niepodległa

*Bili się o nią nasi przodkowie
tracili życie, majątek i zdrowie
To już minęło właśnie lat sto
Gdy wielu chłopców do wojska szło
Oddali życie za wolność moją
Za ukochaną Ojczyznę swoją
Teraz ja żyję w wolnym kraju
Lecz wolności za darmo nie dają
O niepodległość trzeba było się bić
By w wolnej Polsce każdy mógł żyć.*

OLIWIA MILASZKIEWICZ
Co to niepodległość?

*NIEPODLEGŁOŚĆ - co to?! co to?!
Czy to słowa rzucone w błoto?!
Czy to krew przelana na marne?!
Czy to, życie ciężkie i twarde?!
NIEPODLEGŁOŚĆ - moi kochani,
To wolność zdobyta przed wieloma latami.
To pradziadek walczył za kraj,
by moje życie było jak raj,
bym mogła się uczyć i pracować.
POLSKĘ z innymi budować!*

RÓŻA MISSALA

Droga do Niepodległej

*Dziś moja mama z moim tatą
O wolnej Polsce rozmawiali,
Że ten rok, to jest ważną datą
I słowa „sto lat” powtarzali.*

*Mówili, że w zaborach była,
Że Polska znikła z mapy świata,
A przecież Polska zawsze była,
To dziwne, co powiedział tata.*

*Słuchałam, jak mówiła mama
O drodze do niepodległości,
Teraz rozumiem to już sama,
Polacy zawsze chcą wolności.*

*By niepodległa, chcą Polacy,
Nasza Ojczyzna zawsze była,
Wolność wymaga ciągłej pracy,
Tak moja mama dziś mówiła.*

*Najgorsze to są jakieś wojny,
Wojny, co tylko zło przynoszą,
Dobrze, że dziś jest czas spokojny,
O pokój w Polsce dzieci proszą.*

III Nagroda - klasy I-III

IGOR MODRZYK

O wolność

*Polska o wolność
długo walczyła,
groźnym zaborcom
się sprzeciwiła.
Do boju poszli
starsi i młodzi,
by w samo serce
wroga ugodzić.
Walczyli dzielnie
w trudzie i znoju,
by znowu zaznać
chwili spokoju.
Po 123 latach niewoli
w krwawych ranach i bliznach,
odrodziła się nasza
umiłowana Ojczyzna.
Więc bądźmy dumni
i kochajmy wszyscy
piękny i wolny
nasz kraj ojczysty.*

MAJA NIEWIADOMSKA

Zagadka

*To nie jest zwykły wiersz, to jest zagadka.
Zobaczmy kto zgadnie, o kim jest gadka.
To starszy pan z długimi wąsami,
który dzieci częstował cukiereczkami.
Podpowiem Wam, że to nie Wasz dziadek,
choć opis pasuje – to tylko przypadek.
Jego ukochana klacz zwana była Kasztanką.
Czy ktoś już zna odpowiedź na pytanko?
Był jednym z najwybitniejszych Polaków,
wyciągnął z niewoli naszych rodaków.
Teraz to już pewnie wszyscy wiecie,
że to Piłsudski – najśłynniejszy Dziadek na świecie.*

ANNA I NINA SIKORSKIE
Niepodległość - co to znaczy?

*Mama mówi, że to raczej
całkiem fajna jest koncepcja.
Trochę, jak lody z lodziarni,
bo czasami bywa słodka.
Bo się na nią długo czeka.
Czasem bywa zakręcona,
jak świderki w rożku z wafla.
Kiedy indziej kolorowa,
truskawkowo-śmietankowa,
jak flaga biało-czerwona.
Wolna Polska, niepodległa!
Lubię ją, bo mogę robić,
co mi bardzo się podoba,
i nie muszę siedzieć w domu.
Za to mogę tulić koty,
bawić się z koleżankami,
na podwórku lub przed blokiem.
Chodzić z tatą na spacer.
Z mamą słuchać fajnej muzy.
Lepiej tak, niż było kiedyś.
Kochana Polsko! Życzymy Ci,
żebyś była szczęśliwa i uśmiechnięta.*

I Nagroda - klasy I-III

NATALIA TAŃCULA

Wiem

*Chociaż jestem jeszcze mała
i mam tylko osiem lat,
wiem, że Polska była smutna
ponad sto dwadzieścia lat.*

*Zabraniano polskiej mowy,
w Polskę wierzyć zakazano.
Dzieciom, matkom, synom, ojcom
wolność, radość odebrano!*

*Chociaż jestem jeszcze mała,
polskie słowo WOLNOŚĆ znam
i o język nasz ojczysty
w szkole, w domu dbam.*

*Wśród słów wielu o wolności,
słyszę słowo MĘSTWO,
które walczącym Polakom
przyniosło zwycięstwo.*

*Chociaż jestem jeszcze mała
i mam tylko osiem lat
wiem, że o Dziadku Piłsudskim
słyszał cały świat.*

*Na kasztance ruszył w bój
Dziadek Józek twój i mój.
Był naszym wodzem i bohaterem,
takim polskim muszkietierem.*

Refleksje Jurora

Słynna anegdota dotycząca artysty z przełomu wieków, Jana Styki, mówi, że w trakcie malowania przez niego obrazu Matki Boskiej - pojawiła mu się ze słowami: „Janie, ty mnie nie maluj na klęczkach, ty mnie maluj dobrze”. Podobnie można by rzec o poetach debiutujących wierszami w naszym konkursie *Myśmy wciąż do Niepodległej szli...* Samo hasło konkursu mogłoby onieśmielać i zachęcać do pisania o ojczyźnie „na klęczkach”, a to byłby najgorszy wzorzec z możliwych. Na szczęście wielu uczniów, zarówno tych najmłodszych, jak i tych ze starszej kategorii wiekowej – ustrzegło się przed patosem, frazesami, górnolotnymi stwierdzeniami, sloganami, kiczowatymi zwrotami itd.

Wiersze młodych autorów, szczególnie te, które przedostały się do finału, bywają niekiedy pomysłowe, ciekawe, świeże, wzruszające i odznaczają się niebanalnym ujęciem tematu.

Przykładem niech będą np. utwory *38 milionów*, *Moja Polska* czy *Gazeciarz*.

Czy da się dziś napisać oryginalne wiersze o księżycu, skoro robiło to miliony poetów od tysięcy lat? – pytał retorycznie wybitny poeta współczesny Tadeusz Różewicz... Podobne pytanie można by zadać organizatorom konkursu „Niepodległa”. Wszak utwory patriotyczne wyszły spod ręki wirtuozów i pomniejszych poetów polskich poprzednich epok, więc wydawałoby się, że nic tu już nie można dodać, a naśladować profesjonalistów – z uwagi na ich mistrzostwo artystyczne – nie sposób. ...

Okazuje się, że jednak konkurs zdał egzamin. Jeśli nawet nie wszystkie wiersze debiutantów zawierały autentyczne przeżycie (ujęte w nieszablonowej formie) czy też ciekawe przemyślenia, to w większości przypadków autorzy wierszy konkursowych musieli sobie zadać pytanie, czym dla nich osobiście jest i co oznacza 100-lecie odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny?

Już samo zadanie sobie takiego pytania i próba sformułowania wierszowanej odpowiedzi, nawet jeśli nie zawsze wiersze były na odpowiednim literackim poziomie – to ważny element dziecięcej i młodzięcej samoedukacji i kształtowania patriotycznej świadomości.

Józef Baran

JAN JÓZEF ADAMOWICZ

Muśmy wciąż do Niepodległej szli...

*Czy pamiętasz dzieje Polski, Boże – Stwórczo wsze go świata?
W nie, wśród chwały i wolności, krew męczeńska wciąż się wplata.
Czy mówili Ci anieli o imionach tych Polaków,
Co z grunwaldzkich pól przywieźli chorągwie zbitych Krzyżaków?
Czy widziałeś Częstochowę, patrząc przez błękitne niebo,
Co wstrzymała potop Szwedów pod obroną Kordeckiego?
Czy przypomnisz sobie, Panie, szarżę jeźdźców z Kahlenbergu,
Gdzie tureckie wojsko legło od husarskich koni pędu?
Czy słyszałeś o Kościuszcze, chłopach, co przy nim walczyli?
Z kosa rwali się na działa, bo o wolność tak się bili.
Czy wspomniałeś może, Miły, na żołnierzy tych z Warszawy?
Oni listopada nocy wszczęli bitwę o kraj cały.
Czy powstańcy, ci styczniowi, co śnieg krwią swoją topili,
Gdy na mrozach tak walczyli, na twą miłość zastużyli?
Czy spostrzegłeś, Królu Świata, bacząc z okna niebieskiego,
Jak na wielkiej wojny frontach rodak prał rodaka swego?
Czy słyszałeś, Boże wielki, o Piłsudskim, no i Dmowskim?
Oni przecież wywalczyli państwo wolne dzieciom polskim.
Czy te młode, te wytrwałe, te orlęta lwowskie Panie,
Czy wśród błękitnego nieba mają dziś swoje mieszkanie?
Czy Ty byłeś sprawcą cudu, co nad Wisłą miał zdarzenie,
Gdzie bolszewikowe plany stały się tylko marzeniem?
Czy przypomnisz sobie, Panie, w całym świecie słynny wrzesień,
Gdy zaborców wojska przyszły krwią Polaków skrwawić jesień?
Czy wspomniałeś może, Miły, na tych, co Żydów bronili,
Oni przecież nade swoje, ich życie bardziej cenili.
Czy widziałeś, Boże święty, krwawe łany w Wołoszczyźnie?
Gdzie Polaków mordowano za ich język i ojczyznę.*

*Czyś to Ty, nasz dobry Boże, gdy godziny przyszły złe,
Czyś to Ty nad nami wznosił opatrności skrzydła swe?
Myśmy wciąż tak bowiem, Panie, wciąż ku Niepodległej szli,
Bośmy wciąż w Ciebie wierzyli i w wolności nasze sny.*

OLIWIA CIECHANOWICZ

Moja Polska

*W zwiewnej lnianej sukience
w skromne warkoczce odziana
zdrowa, świeża i zdolna
daleka od pierwszych stron światowych gazet
nieatrakcyjna, niepopularna ...
A tak przez nas przecież kochana!*

*Kiedyś...
sponiewierana, skrwawiona,
zepchnięta w niebyt
z map wydarta
ale
Bijąca tysiącami serc przodków naszych
w okopach
w śniegach Syberii
w domowych modlitwach
dzwoniąca łańcuchami najlepszych obywateli
pozbawionych wolności
ale nie nadziei*

*Dzisiaj
Też różni się od innych...
Czasem boso i niemodnie chodzi na palcach po łące
nasłuchując szumu skrzydeł motyli
Czasem przystaje w podziwiewie
nad zwykłym bezgłośnym deszczykiem
albo biegnie, by dogonić przelotne myśli
Ma czas obserwować wędrówkę słońca
podziwiać barwy i zapachy kwiatów
Spokojna, delikatna, subtelna
Nie zawsze wspomiana z dumą...
Często niema ła Jej płynie po policzku...
Z żalu, że jest tak niedoceniana?
Z tęsknoty? Z zachwyty?*

*Wtedy, gdy zaduma się
nad współczesnym Polakiem.*

II Nagroda - klasy IV-VIII i gimnazja

ZUZANNA KALETA

Lekcja

*Kiedy listopad płacze,
mam lekcje o Niepodległości.
Moja pani mówi:
„Myśmy wciąż do niepodległości szli”
Zamykam oczy,
klasa znika.
Odlatuję jak ptak
Zamkniętymi oczyma widzi się więcej i lepiej.
Patrzę na ziemię po burzy trwającej cały wiek.
Słyszę słowa nauczycielki:
Popatrz na metalowe tablice - świadków zaborów
Posłuchaj głązów szepczących o wojnach, powstaniach i bitwach
Dotknij krzyża na żołnierskim grobie
Zrozum pomniki ratujące ostatnie gesty albo zwycięskie pozy tych,
którzy o niepodległość walczyli.
„Myśmy wciąż do niepodległości szli” - powtarza.
Co roku
Kiedy listopad płacze
zamykam oczy,
by lepiej zobaczyć i poczuć, czym jest Niepodległość.
Dzwonek.
Spadam na ziemię.
Wolna otwieram oczy.*

MILENA KIEŁDUCKA

Jedyna

*Polska – Bezdonna Matka stoi, płacze i drży,
Bo nie ma jej już na mapie... Zamknęły się przed nią drzwi.
Grobowiec bólu i śmierci układa z ludzkich ciał.
Traci resztki nadziei...Dlaczego Bóg tak chciał?
„Nie poddawaj się Polsko!”- zaszumiał cicho wiatr.
„Jesteś mądra i dzielna, przed Tobą wiele lat”.
Czerwoną więc zbroję włożyła splecioną z dumy, łez, krwi
I walkę rozpoczęła o Niepodległe Dni...
Honor stał się jej tarczą, a mieczem - Złość i Gniew.
Patrząc na dzielnych powstańców, uplotła koronę z drzew.
Modliła się, gdy żołnierze po Wolną Polskę szli,
Krzyże przydrożne stawiała i odliczała dni...
A Oni dzielnie, mężnie do Niepodległej szli,
Walczyli szablą, piórem - nieważne były łzy.
Rosły wiersze i pieśni, a rozsyłał je wiatr,
Tak, by tę mowę ojczystą usłyszał cały świat!
Dzisiaj w blasku dumy jej piękna korona lśni,
Ubrana w biel i czerwień wspomina minione dni...
Wolna i Niepodległa uśmiecha się do Nas z bliska...
Chce, żebyś zawsze pamiętał, że Polska to Twoja Ojczyzna.*

AGATA MISIAK
List do Niepodległej

Ojczyzno!
Dziś wielka, niegdyś w smutnej kolei,
odarta z sił, bogactwa, wiary i nadziei,
wbrew wszystkiemu pogrzebana w niewoli trumnie,
co podniosłaś się z kolan, nosisz głowę dumnie,
piszę do Ciebie, aby w niepodległych czasach
podziękować za walkę w miastach, wsiach i lasach.
Za trud powstańców, którzy – gdy zaborców ciernie
oplotły polską ziemię – wstali, walcząc wiernie
pod wodzą Kościuszki, Prądzyńskiego, Traugutta,
a w ich sercach rozbrzmiewała niepodległa nuta.
Dziękuję za dzieci we Wrześni, wóz Drzymały,
do dziś symbole oporu, walki i chwały.
Za wiersze Mickiewicza, muzykę Szopena –
- źródła polskiego, niegasnącego płomienia,
którego siła co noc w wiślanym błękicie,
Polski niepodległej przywołuje odbicie.
Dziękuję za mądrość Józefa Piłsudskiego,
który wskrzesił wiarę narodu naszego.
Za Dmowskiego, Witosa i Paderewskiego,
wszystkich mężów stanu państwa polskiego,
bo to ich słowa padły na ziemię żyzną,
dzięki nim Polska stała się wolną Ojczyzną.
Polsko! Ile wycierpiałaś, wie tylko serce
Polaka, co żyło przez lata w poniewierce...
Dzisiaj wzruszona tulę Cię do serca czule,
chcąc zdjąć z Twych barków troski, obawy i bóle.
Obiecuję wspierać i kochać Cię przez lata.
Będę pamiętać o Tobie.

Twoja Agata

AMELIA NAJDA
Z głową w murach

*Myśmy wciąż do niepodległej szli,
Po błocie, laskach i rowach,
Po moście z papieru, zamknięte już drzwi.
Ostatni ślad na łysych drogach.*

*Niestraszne burze żołnierzom,
Ni deszcze i krwiste kałuże.
A włos staje na „Gdzie oni są”
Czy wciąż tu żyją czy już na górze?*

*Pod butem krew brata się lepi,
Gdzieś słyszę ten jego głos.
I obraz tych młodych wpatrzonych ślepi ...
Nic, teraz w górę spogląda wciąż.*

*A w głowach nadzieje na dzień chwały,
Dziecko uśmiech wysła.
Wznosi się w górę orzeł biały.
To już, jedenasta jedenaście, ona wybiła.*

GUSTAW SZRAM
Nie umiem walczyć

*Ja się Ciebie Ojczyzno moja
Nie wyrzeknę za żadne skarby!
Młody jestem, to uczyć się będę
Nie umiem jeszcze walczyć...*

*Ja czytałem, że był czas taki
Gdy Cię Polsko na mapie nie było
To walczyli i starzy, i młodzi
O wolności- to tylko się śniło*

*Potem Sybir, zesłanie, niewola
Czarne suknie i czarne pierścienie
Rozpacz była... łzy były...
Ale było też: Wielkie Marzenie*

*Żeby łopot Orła Białego
Na sztandarach ich budził radośnie
I marzenie ciałem się stało
Jesteś Polsko! Wstałaś z kolan...
Krzyczę o tym dumnie i wzniosłe!*

MARTA ŚLEDZIŃSKA

Oni

*Rozpięta pomiędzy mediami
Bombardowana newsami
Bujająca czasem w obłokach
Dziewczyna, Polka - ja*

*Gdzie dziś bym była, gdyby nie oni
Patrzący z historii kart.
Tylu ich było walczących
O wolność, o Polskę, mój kraj*

*W dzisiejszych spraw małości
Są chwile, gdy im zazdrozczę
Tej myśli o niepodległości,
I żaru - by ziścić swój cel*

*Rozpięta pomiędzy mediami
Bombardowana newsami
Pamiętam, doceniam, dziękuję,
Za Niepodległą - mój kraj.*

III Nagroda - klasy IV-VIII i gimnazja

ŁUKASZ WARDEŃSKI

Ułańska dola

*Myśmy szli do Niepodległej
Dumnie niosąc szary strój.
Myśmy szli do Niepodległej
Serce swoje niosąc w bój.
Myśmy szli do Ciebie Polsko
By nie zabrał nam Cię wróg.
Myśmy szli, Twe wierne wojsko
A wraz z nami był nasz Wódz.
Deszcz nam ojcem, słońce – matką
Bratem był nam szary kurz.
My piechota, my ułani
Szliśmy poprzez krew i znój.
Wierząc, że nas nie zostawisz
Że pomoże dobry Bóg.
I dziś jesteś tutaj, z nami
Niepodległa, wolna już.*

URSZULA ZUBEK

Trzydzieści osiem milionów

*Trzydzieści osiem milionów ojczyzn w trzydziestu ośmiu milionach serc
I każda własna, i każda inna
Jedna poważna, druga dziecinna
Jedna zamknięta w dawnych wspomnieniach
Druga z młodzieńczym buntem się zmienia
Trzydzieści osiem milionów ojczyzn w trzydziestu ośmiu milionach serc
Tamta w maryjnej złotej koronie
I z Synem Bożym na polskim tronie
Ta w zgodzie ponadgranicznej różna
Tamta wrośnięta, ta znów podróżna
Trzydzieści osiem milionów ojczyzn w trzydziestu ośmiu milionach serc
Trzydzieści osiem milionów tonów
Utkanych w czerwień, utkanych w biel
Trzydzieści osiem milionów celów
Krwią, mową spięte w podobny cel
I skąd ta siła? I skąd ta walka?
I skąd ta wolność przez te sto lat?
Z trzydziestu ośmiu milionów zalet
Z trzydziestu ośmiu milionów wad
Z trzydziestu ośmiu milionów różnic
Z trzydziestu ośmiu milionów zdań
Ten nasz jedyny, wspólny kraj.*

I Nagroda - klasy IV-VIII i gimnazja

Refleksje Jurora

Pisarze piszą coraz więcej, jakby zostali dotknięci jakimś skryptystycznym szaleństwem, które rzeczywiście przypomina pewien rodzaj turystyki. Zwiedzamy świat, nieustannie gonimy i pędzimy, pragnąc zatrzymać czas, chwycić choć okruch szczęścia, odczuć „że żyjemy”. To turystyka w stylu *carpe diem*, co – zdaniem prawdziwych lingwistów – znaczy „chwytaj karpia”. Zamiast poszukiwania prawdy i mądrości, zamiast okruchów wieczności, zamiast pielgrzymowania do domu Ojca – ścigamy wiatr, niczym bohater Księgi Koheleta.

Tymczasem, sięgnijmy do peruwiańskich klimatów *Rozmowy w „Katedrze”*, „największa rzecz na świecie to jest poezja” (Mario Vargas Llosa). Ludzkości zaś towarzyszą tylko dwa tematy, o których opowiada nam poezja: miłość i śmierć. Być może właśnie śmierć jest jedynym prawdziwym tematem ludzkości – każde dzieło ma sens o tyle, o ile pisane jest *in articulo mortis*. I każde dzieło jest wyzwaniem, rzuconym przemijaniu. Chociaż przemijam, jakaś część mnie pozostaje, jakiś horacjański gestu buntu opiera się śmierci. Chociaż mija czas, ból i ciemności nie ustają, a modlitwa nie przynosi ukojenia – pamiętam i trwam.

Z radością, dumą i swoistym onieśmieleniem prezentujemy próby liryczne przyszyłych Mickiewiczów, Słowackich i Norwidów, Różewiczów, Herbertów i... Baranów (w formie autoklasy przywołajmy jednego z jurorów). Na stulecie Odzyskania Niepodległości stu poetów? A nawet więcej: prawie 2 500 piór pochyliło się nad kartką papieru, uniosły się palce nad klawiaturą komputerów, mocniej uderzyły serca. Patriotyczne i liryczne *Sursum corda* zamiast hedonistycznego i pragmatycznego *carpe diem*? Tak, tak... bez poetów nie byłoby Polski! Brzmi to patetycznie, jednak bez zrozumienia tej nieodwołalnej formuły trudno zmagać się z codziennością. Przecież „czytamy poezję, bo należymy do gatunku ludzkiego. A gatunek ludzki – jak wyjaśnia John Keating w *Stowarzyszeniu Umarłych Poetów* – przepełniony jest namiętnościami! Oczywiście, medycyna, prawo, bankowość, to dziedziny niezbędne, by utrzymać nas przy życiu. Ale poezja, romans, miłość, piękno? To wartości, dla których żyjemy” (*Deads Poets Society*, reż. Peter Weir, 1989). Poezja, romans, miłość, piękno... i jeszcze Ojczyzna. Albo lepiej: Ojczyzna, w której poezja i miłość, w której piękno i romans. Co o Tej, dla której warto żyć i za którą warto umierać, myśli nowe pokolenie Polaków? Siostry Sikorskie i Urszula Zubek. Jan Tomasz Nowak i Szczepan Wrona. Oddajmy głos naszym młodym poetom: niechaj w stulecie w naszej *Res Publica Poetica* zabrzmiały psalmy zwycięstwa.

ks. Stefan Radziszewski

ANDREA PATRYCJA CZASAK

Orzeł więzienny

Obudziły ją słońca promienie przez drobną szczelinę,
gdzieś od zachodu więziennej celi.
Obudziły łoskotem o tysiące czaszek i grą w szklane kule;
wystrzałem z armaty i dwiema dłońmi obok pistoletu,
jednej na nim, przy skroni, do lufy...
Marsz i wystrzał!
Więzienny mazurek jak wróbel w garści.
Bezgłośny skowronek z zakneblowanym dziobem,
który po mroku posuwał nogami, wierząc w swą orłowatość.
Skowronem, szponem deptano beton,
chciano jak glinę móc uformować... wolnością.
Więzienne stropy, popiół gorzki,
usta słodkie, tży słone strącone do chleba.
Śmiechy złowieszcze jak w kabaretach
piekła na ziemi. W przedsionku nieba
więzienna cela? I numer, ten grawer niezłoty
– ten dla poległych, ten dla piechoty – w oczu mogiłach.
Szturchnięty więzień łańcuchem krętym
i brzaskiem słońca tulony posępnym. I wrogim.
Gdzieś w rogu krat cicha kolęda
i szepty spomiędzy korony cierniowej.
Słyszysz? Wychodzisz!
Nie wlecż się, Polsko, choć sił brakuje.
Więzień z numerem biało-czerwonym,
wyszytym na szarym od pyłu mundurze
wstaje i otrzepuje więzienny tatuaż
jak liść jesienny, jak liść, nie uraz.
123 wyryte na skórze, sznurze, bacie,
wystrzale, niekompletnej mapie
i w źrenicach zatrzymanych w trwodze,
choć my nie wróbel na dachu,
a w sercach Orzeł ze szponem złotym,
co za kaucją krwi... wzbil się do lotu.

IZABELA DARNOWSKA

*Dalej nosiła niebieskawą chustkę
Pamiętkę po dniach,
Które być może nie powinny się zdarzyć
Choć, na mieście mówiły, że niezbyt modnie
Loki pod chustką stłumione
Jak listopadowe wieczory
Albo gorzej – styczniowe mrozy
Wierzyła przecież, że z chustką na głowie
Uratuje powstańcze tchnienie
Chociaż mówią, że ponoć już Niepodległa
U niej zostanie
„Do M...” – za piecem
Złoto – w kredensie
I...
Niebo – w głowie*

ANNA DYRSKA

Niepodległość w genach

*Z naręczem brunatnych liści,
kolorowym parasolem w dłoni,
cichutko przysiadam przy szarej mogile.
Deszcz obmywa zniszczone litery
wryte dłutem starego pułkownika.*

*Wpatruję się uporczywie
w dobrze znany mi napis :
„w walce o wolność i niepodległość”...*

*Prześlągnięte krwią powietrze
wypełnia moje nozdrza,
skronie zaczynają pulsować.*

*Strzepuję krople deszczu z pomiętego płaszcza
i wracam aleją wolności...*

*Jeszcze obracam się powoli
salutując w kierunku słońca.*

*Już wiem o czym opowiem
dzieciom w domu dziecka...*

Jestem wolontariuszką – współczesnym żołnierzem.

JAKUB GUZIK
Vilanella o Niezłomnej

*W płomieniach skąpana - z popiołu powstała,
Strudzona i zbrojna w siłę feniksową,
Ciężkie jej katusze bestyja sprawiała.
 Śpiewem bomby człeka do snu kołysała,
 Ciągłe pieszcząc w sercu smugę witrażową,
 By w krzyżach skąpana - z popiołu powstała.
Gdy bordowa struga drogi całowała,
W buncie trwały serca z wiarą nieskończoną,
Ciężkie im kajdany ojczystość sprawiała.
 Gdy burza piorunem ostatnim zagrała,
 Ona euforią płonęła niezmierną,
 Wszak w modłach skąpana - z popiołu powstała.
I glorię wnet wolność w sercach malowała,
Wciąż - nieustannie - farb gamą wyjątkową,
Długo im radości niebiańskie sprawiała.
 Wyrwana oprawcom, potargana cała,
 Kroczy wśród narodów z twarzą honorową,
 W popiele skąpana - w wolności powstała,
 Chlubne sny przez lata strudzonym sprawiała.*

BARTOSZ HORYZA

Tryptyk o niepodległości osobistej

Tu

arbitralna nuda
rozmemłany, rozciągnięty wyciąg z obslinozonego dnia, ja
stolik, poplamione serwetki, dwie kanapki z pasztetem
herbata
cukier wysiorbałem przez rurkę
aż spuchłem cały z przyjemności
sparszywiła mi się ta napęczniała swoboda

Za

rogiem horyzontu
wisi wysoko
złowrogi świst lecącej bomby
uciska każdą ciszę
przed którą się ucieka
bo po ciszy idzie burza
strzelanie długopisem
bójki z poglądową okupacją
bombardowanie względności
- nikt nie lubi swojej wojny

W

piachu skończyły wasze karki
ino krzyż się ostał my -
kino trupy teatralne
oblepieni genami historii wiary wyreżyserowani
pośmierdujemy ku rozkładowi
ciemno
z waszego krzyża został tylko
krystaliczny pałak
wolność

ELIZA JOŃCZYK

*Ojczyzno, nie gniewaj się na mnie,
Że tak rzadko myślę o Tobie
I mówię, że Ty jesteś dla mnie,
Dla Ciebie nic sama nie robię.*

*A kiedyś, gdy szalała wojna,
Za Ciebie oddawano życie.
Dziś jesteś jak rzeka spokojna,
A jednak ja kocham Cię skrycie.*

*Bo przecież tak głupio powiedzieć,
Na jakimś Facebooku, Twitterze,
Że ja kocham Ciebie nad życie
Zwyczajnie, po prostu, i szczerze.*

*Ojczyzno, ja pragnę pamiętać
O ciężko zadanych Ci ranach,
Bo Ty jesteś dla mnie jak święta,
Ojczyzno najmiłsza, kochana...*

III Nagroda - szkoły ponadgimnazjalne

KAROLINA MALAGA

11 XI

*Nocny cmentarz płonie
zniczami w kolorach wspomnień
blask serca nekropolii nie ciemnieje
Właśnie tam
w żołnierskiej kwaterze
śpią Obrońcy Niepodległości
cicho
nie budźmy ich
zapalmy płomyk i
nie pozwólmy Ich zapomnieć*

*Byli
szli do Niepodległej
dla mnie
dla ciebie
dla nas*

*teraz my
Idźmy*

JAKUB TOMASZ NOWAK

Jesteś dla mnie ...

*Jesteś dla mnie tak ważna jak Matka,
Z Ojcem moim na równi Cię kładę!*

*Byłaś łąką, brzeziną, pagórkiem,
ścianą wapnem bieloną pod strzechą,
lustrem wody pod lasem i miedzą ...
Do nich szedłem, a szedłem z daleka!*

*Zlany potem – po piaskach pustyni,
przemarznięty – po śniegach Sybiru,
z Somosierry wąwozów – skrwawiony
szedłem dziarsko, a szedłem nie sam!*

*Tu z Kościuszką, a tam z Madalińskim
(i z Wysockim po drodze mi było),
z Paderewskim, Hallerem, Piłsudskim
szliśmy razem ramię przy ramieniu!*

*Wielu z nas gdzieś poległo po drodze,
przydrożnymi znacząc szlak krzyżami.
Celem naszym była Niepodległa.
I wytrwaliśmy i doszli do celu!*

I Nagroda - szkoły ponadgimnazjalne

WOJCIECH RŻANEK

Jesteś

*Jesteś dla mnie swobodą.
Zdrowiem, szczęściem i moją rodziną.
Przyjaznym spojrzeniem z zachodu,
Południa, północy i wschodu.
Jesteś dla mnie kościołem.
Cerkwią, synagogą i meczetem.
Bo Jesteś dla mnie wspanią,
Więc musisz być jedna dla wszystkich.
Jesteś dla mnie Ziemią odzyskaną.
Przez wiele pokoleń Twoich synów.
Którzy jak ja samotnie zrozumieli,
że Jesteś w umysłach gorliwych.
I wiem, że zawsze Będziesz.
Wśród cieni, upadków i wzlotów.
Jesteś Ojczyzną na miarę czasów,
Niezmiennie zmienną od wieków.*

SZCZEPAN WRONA

Gazeciarz

*Kobiety! Kobiety! Kupujcie gazety!
Czytajcie o synach i mężach, bohaterach polskiego oręża!
Koniec wojny! Koniec wojny!
Rozkaz: Spocznij!- nie dla ciebie bezdomny.
Musisz walczyć, a krzyk twój niech leci:
Europo! Upomnij się o swe dzieci!
Lwów w ogniu! Płoną koszary!
Niosą młodzików na cmentarz stary.
W jego mogile zasną orłęta.
Im znicz zapalić! Niech kto pamięta!
Paderewski w Poznaniu! Wybuchło powstanie!
Im pokój jeszcze długo nie stanie.
Polak Niemca przegania i bije.
Polska będzie! Nigdy nie zginie!
Traktat w Wersalu podpisany!
Wielkopolskę, Pomorze i Wolny Gdańsk mamy!
Ślązak na plebiscyt nie czeka.
Kajdany zrywa, broń chwyta, nie zwleka!
Bolszewicy idą do Warszawy!
Ratuj, ratuj Naczelniku kochany.
Przed komuną, przed Moskałem.
Matko Boża, dopomóż wytrwałym.
Kobiety! Kobiety! Kupujcie gazety!*

II Nagroda - szkoły ponadgimnazjalne

„Publikacja tomiku poezji finalistów konkursu „Myśmy wciąż do Niepodległej szli...”
została sfinansowana ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej
w ramach Programu Wieloletniego Niepodległa na lata 2017 – 2021”



MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI



ISBN 978-83-932659-4-7